Nr: 162.

Gzwartek.

D. 10. Lipca.

Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.

Szarańcza w Mazowszu 1750.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Królewski Warszawski Uniwersytet w d, 15 Lipca r.b. toiest w następny Wtorek, o godzinie 10 z rana, w Kościele PP Wizytek, odbędzie publiczne posiedzenie, na pamiątkę uczonych Mężów, na którem rozdane zostaną nagrody w medalach złotych Uczniom, za najlepsze przez nich wypracowane rozprawy, z tematów podanych przez właściwe Wydziały. —

Wspomnienie o dniu 10 Lipca, z Rękopisma naocznego świadka. D, 10 Lipca 1750 r, widzieliśmy w samo południe chmurę czarną i gęstą z Szarańcy przelatuiącą z strony od *Dziecinowa* przez dobra *Otwock* zwane o mil 4 od Warszawy, przechodząc blisko przez półtory godziny nad naszemi głowami, wśród iasnej pogody zupełnie słońca sprawiła zaćmienie i dał się słyszeć przez ten czas szelest na powietrzu, podobny do fali na wodzie miotanej od burzy. Żarłoczny ten owad padł na nocleg pod *Karczewiem*, ziemia okryta nim była więcej na łokieć wysokości, a chróst i krzewy na których spoczywał, smutny wystawiały widok sterczących mogił, bydło i konie w zaprzęgu strachały się depcząc i brodząc ponim, iak po gęstem błocie. Około 10 zrana gdy skrzydła iej z rosy zaczeły osychać, sprawiła wielki szelest i szmer przelatuiąc się na miejscu, dla prędszego oschnięcia, nietrwało kwadransa iak się wszystka w górę wzniosłszy, przeleciała przez Wisłę ku *Piasecznu*. Każda miała skrzydeł 4, nóg 6, padłszy na Zboże, wyiadła go do szczętu, a na łąkach trawę starła i wyżarła, bobków po swoim noclegu zostawiła mnóstwo, kształtu i wielkości owsa.

Wczoraj tutejszy Majster Szewcki mieszkaiący przy ulicy Sto Krzyskiej, maiący lat 42, Żonę i 2 Dzieci, powieszaniem się, odebrał sobie życie. — Także wczoraj 11 letnia Panienka stoiąc w oknie pierwszego piętra, i nadto się przechyliwszy dla wzięcia bukietu od również młodego Chłopska, straciła wagę i wypadła. Żyie dotąd lecz iest bardzo pokaleczoną. — Onegdaj uboga Niewiasta maiąca lat 52, oddawna pozbawiona wzroku, idąc sama po schodach, ominęła ieden gradus, a przezto spadła aż na dół, ten upadek pozbawił ią życia.

Wczoraj słuchacze w połowie napełniaiący Salę Teatru Nar: ogólnie okrywali oklaskami granie JP: *Bermon*. Posiada on znakomity talent, czystość tonow, moc, łatwość, szczególniej przyiemne zadęcie, znamionuią doskonałego Wirtuoza na Klarynecie, iego przejścia z *forte* do *pjanissimo*, i moc w wykonaniu nader długiego *trylu* są zadziwiaiące. Uważano iż w cale niebrał nizkich tonów w czym nasz nieodżałowany ś.p. Franci: *Niziński* umiał dodawać wiele przyiemności. Słuchacze również wczoraj (iak zwyle) byli zadowolnieni z talentu JP. Profesora *Wirfla*, a JPanna *Stefani* będąca szczególniej tego wieczora przy głosie, po odspiewaniu arji *Roysniego* zasłużone otrzymała oklaski. —

Podpisany ma honor donieść Szanownym Obywatelom i Gospodarzom, iż *Radło* do wyorywania Kartofli, od Rządu Królestwa Polskiego patentowane, oszczędzaiące (po uczynionych doświadczeniach, otaxowania urzędowego przez biegłych) *dziennie* 210 *Złł:* w każdym czasie gotowe, dostać można w fabryce podpisanego w Warszawie za 72 złp: Aby Obywatele daleko od stolicy zamieszkali takowe również z łatwością nabyć mogli, raczyła Prześwie: Dyrekcia Jeneral: Poczt wszystkim Pocztamtom i Urzędnikom na stacjach pocztowych w Królestwie polecić i przyjmować Kommissa dla transportowania takowych diliżansami, i tak na odległości od iednej do 25 i 3 ćwierci mili kosztować będzie z transportem iedno radło złp 94. zaś na odległość, 26 mil licząc z Warszawy aż do wszystkich granic Królestwa zł. 100. Modele tegoż radła bardzo dobrze opakowane z miarą i opisaniem, mogą być od sztuki za złp: 60 bez zwłoki przysyłane. Rozumie się iż tu koszta transportu nie są wrachowane. Interessanci maiący chęć nabyć rzeczone radła lub modele w Warszawie, zechcą się zgłosić na Poczcie w Expedycji Gazet u W. *Nettoz* w Kantorze Loterji Klassycznej *Petyskusa* w domu własnym sub Nr 473 Lit; B przy ulicy Senatorskiej; w handlu Mencla Mioduszewskiego przy ulicy Długiej i u podpisanego mieszkaiącego w domu Petyskusa.

Tadeusz *Wernik* Inspektor Ekon:

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z Paryża.

Wiadomości od armji w Hiszpanji. Jen: *Ballesteros* zciągnąwszy z różnych miejsc znaczne oddziały wojska starał się rozłożyć w Prowincji *Walencji*, blizko 7000 Ludzi stało w *Alkora*, tyleż w *Terrnel*, tamże rozłożył swój korpus Jen: *Molitor*, Brygada Jen *Ordon* tak spiesznie maszerowała iż w kilka dni tamże przybyła. Nieprzyiaciel za zbliżeniem się tych korpusów, zagwozdził swe armaty i cofnął się z pośpiechem. D, 13, Czer: Jen:

Mollior przybył do *Walencji*, gdzie go Magistrat uprzejmie powitał i oddał klucze miasta, a Lud wydawał radosne okrzyki, Francuzi znaleźli tak w Mieście iak w Cytadelli wiele amunicji, a oddział znaczny przeznaczono na ściganie nieprzyiaciela. Nad brzegami morskiemi zabrali Francuzi 16 armat i wiele prochu. — Hra: *Burdessol* d, 13 stanął w *Kordowie*, a d, 21, spodziewaią się Francuzi przybyć do *Sewilli*. Dowódca Konst: Hisz: *Kantillo* przeszedł rzekę *Deba* aby dał pomoc twierdzy *Santona*, lecz Jen: Fran: *Huber* ma rozkaz zajść mu drogę. w *Kordowie* tworzy się Kontrrewolucja—O wyiezdzie Króla Hiszp: z *Sewilli* ieszcze są takie szczegóły: Poseł Angielski oświadczył iż życzy być pośrednikiem między Królem Hisz Francją i Kortezami, zapewniaiąc wielkie korzyści dla wszystkich, lecz Kortezy nieprzyieli obcego pośrednictwa, nastąpiło posiedzenie Rady stanu, Xże *Anglona* wniósł aby koniecznie przystąpiono do układów z Francją, i to Kortezy odrzucili, d, 10 posiedzenie Kortezów było iedno z najburzliwszych przyczem (iak wiadomo) chciano Króla złożyć z tronu, a gdy Monarsze oświadczono iż z całą rodziną ma wyiechać do *Kadyxu*, odpowiedział Król iż tylko przemocy ulega; Poseł Angielski niechciał wyiechać do Kadyxu, oświadczaiąc iż w Sewilli będzie oczekiwał na rozkazy swoiego dworu, wszyscy inni dyplomatyczni aienci, także zostali w *Sewilli*, tylko Poseł *Saski* niechciał opuścić ciężko zmartwionej Królowej a Synowicy swego Monarchy, z którą udał się do Kadyxu, Słychać iż Król i Kortezy d, 14 Czer: przybyli do Kadyxu—*Mina* miał się dostać do *Urgelu*, iednak mówią że wiele ucierpiał w walce z Baronem *Eroles*—D, 14 i 15 Czerwca w okolicach *Ossel* i *Guils* zaszło kilka krwawych utarczek między Fran: a Hisz: którzy utracili 150 ludzi wieńcach, oprócz wielu zabitych i ranionych.

Najnowsza wiadomość donosi że Hrabia *Burdesol* spieszy ku *Kadyxowi* aby zapobiegł dowozu żywności do tego miasta. Podróż Kortezów z Sewilli do Kadyxu tak była spieszna że zapomnieli zabrać kassy w której było kilka miljonów, tudzież zostawili złoto i srebro zabrane z Kościołów, zostało także w Sewili 400 oficerów Konsty: Żołnierze Konsty: dowiedziawszy się iak niegodnie Kortezy obchodzili się z Królem w całej podróży, opuścili swe chorągwie. — Artylerja Francuzka ieszcze ciągnie do granic Hiszpa:

Od granic Tureckich.

Petro Bej uroczyście został instalowany iako Prezydent Kongresu Greckiego, Maurokordato pomimo nalegań przyiaciół, niechciał przyiąć tego dostoieństwa, oświadczaiąc iż będzie użyteczniejszym swej ojczyznie walcząc dla iej dobra i sławy. *Kollokotroni* chciał opuścić Grecją, lecz *Maurokordato* pogodził go z rządem i obadwa udadzą się do *Napoli di Romanja* zkąd *Kolokotroni* naczele znacznego korpusu wyruszy przeciw Turkom. Xże Dem: *Jpsylanty* uznany za niezdatnego do dowodzenia wojskiem, otrzymał pensją, i udał się do wód *Lakońskich* dla poratowania zdrowia. Mówią że Turcy wkrótce stoczą stanowczą bitwę z Grekami, a ta wieść uśmierzyła wszelkie niesnaski między członkami rządu Greckiego. D, 2 Maia, 12 Greckich okrętów zapuściły kotwice pod *Naxos*, Dowódca żądał od mieszkańców 250,000 piastrów 400 sztuk bydła, 60 beczek wódki, 80 beczek oliwy i 40 beczek wina, tak ogromnej rekwizycji uboga wyspa nie iest wstanie dostarczyć, przeto maią nastąpić inne układy. w Prowincjach *Tyne*, *Paros*, i *Zea* panuie najokropniejsza morowa zaraza. — w *Jpsarze* i w *Samos* wszyscy mieszkańcy (Grecy) nawet Kobiety, poprzysięgli bronić Ojczyzny, i walczyć z Turkami do ostatniej kropli krwi, brzegi są należycie okopane. Niesłychać o wyjściu wojsk tureckich z Stambułu przeciw Grekom, to tylko pewna że Turcy zgromadzaią swe siły w *Tessalji* a nawet usiłuią za dobrą nadgrodą zaciągać Chrześcjan do swego wojska, co iednak trudno aby im się udało. —

DONIESIENIA.

Uwiadamia się Szano: Publi: iż licytacja na machiny i instrumenta fizyczne, matematyczne, optyczne, elektryczne pod Nr 484 przy ulicy Miodowej na dzień 8 Lipca r. b. ogłoszona i rozpoczęta d, 11 Lipca r. b. o godzie 3 z południa i dni następnych zawsze o tejże godzinie kontynuowaną będzie.

Stanisław *Modzelewski* Kom: Sąd:

Uwiadamia się szanowną publiczność iż w Rynku Starego Miasta na publicznym targu d, 11 Lipca 1823 o godzinie 10 zrana: suknie męzkie i białogłowskie, futra, bielizny, płotna, perkale i inne przedmioty przez publiczną licytacją sprzedawane będą.

Stanisław *Modzelewski* Komor: Sądo:

Podaie do Publicznej wiadomości, iż Effekta iakoto: Skór sztuk 40 Wołowych surowych, w drodze exekucji zaiętych w dniu 11, m. i r.b. z południa o godzinie 3ej przy ulicy Twardej w domu pod Nrem 1,099, przez Publiczną Licytactą płacąc natychmiast, sprzedane będą. A. *Tryllerowicz* Komor: Sądowy:

Teatr. Dziś Opera *Hilary*.

DODATEK

D. 10. Lipca. R. 1823

DODATEK do Kurjera Warszawskiego Nru 162.

W. *Wernitz* Fabrykant Instrumentów Muzycznych i rozmaitych robot Tokarskich, mieszkaiący przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 w Pałacu Tarnowskich, polecaiąc się iak dotąd łaskawym względom Szanownej Publiczności, uwiadamia, iż u niego w każdym czasie dostać lub obstalować można, wszelkiego rodzaiu Instrumentów dętych muzycznych według najnowszych wzorów znakomitych Mistrzów, niemniej wszelkiej roboty Tokarskiej, z bursztynu, kości, rogu, drzewa etc. najgustowniej wyrobionej, zapewniaiąc umiarkowaną cenę i zupełne zadowolnienie kupuiącego.

Uwiadamia się Szanowną Publicz: iż gdy prowadziwszy handel w Warszawie pod firmą S.M. Sottenberg et sohn czyli Synem moim Boruchem Sottenbergiem, że takowa firma w moim handlu z dniem dzisieyszym całkiem rozstaie; mam zarazem zaszczyt wezwać interessowane osóby maiące iakiekolwiek bądź wexle z tej dotąd sprowadzonej firmy pochodzące, aby się najdalej do dnia 8go Wrześ: r.b. do mnie podpisanego z prodokowanym rzeczonych wexlow zgłosili, inaczej bowiem każdy posiadacz podobnego wexlu sam sobie winę przypisze.

Uwiadamiam Szanowną publiczność, ż w d, 11 m. i rb. o godzinie 10 zrana na targu publicznym, muranów zwanym, sprzedawane będą przez publ czną licytacją prawnie zaięte ruchomości, iakoto: koń z chomontem, wozkiem szybowanym, stół, kuferki, ipnika, naczynia różne, kopersztychy, wełoszka, spodnie, dywan, itp. za gotowe pieniądze.

Franciszek *Rydecki* Komornik Sądowy.

O półtory mili od Warszawy a pół mili od Natolina na przeciw Dąbrowki we wsi Józefosławie, iest dla spiesznego wyiazdu Possessora, z wolnej ręki do sprzedania, Dom nowy na kamiennym fundamencie, maiący 4 stancje sufitowane i piwnicę, z wozownią, stajnią i obórką nową pod iednym dachem, gątam pokrytym, podobnąż stodołą ect. etc. z sadem nowo założonym oraz i grutem obsianym, przeszło 60 morgów Magd: rozległym. O cenie i warunkach sprzedaży dowiedzieć się można od właściciela domu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1259 Lit: C stoiącego

Potrzeba następuiących trzech tomów iakoto: 10, 14 i 21, z dzieła pod tytułem: „Nouveau Dictionaire d' Histoire Naturelle appliquée aux arts, principalement á l' Agriculture et á l' Economie rurale et domestique, pur une Société de Naturalistes et d' Agriculteurs. Avec des figures tirées des trois Règnes de la Nature. De l' Imprimerie de Crapelet. A. Paris. An XI, 1803 „ Ktoby chciał za słuszną cenę sprzadać wyżej wymienione 3 tomy tego dzieła, raczy się zgłosić przy ulicy Nowy świat pod Ner 1254 w dziedzińcu w oficynie po lewej ręce na 1wsze piętro.

D. 14 Lipca r.b. o godzinie 10 zrana i dni następnych we wsi Szczytnie we dworze mila od Sochaczewa: szafy, kanapy, krzesła, komody, stoliki, kufry, powozy stare i wozy, oraz różne sprzęty gospodarskie, niemniej srebra stołowe, lustra, landszafty, krowy, woły,, iałowizna, konie, świnie i owce, iakoteż naczynia różne miedziane i mosiężne przez Publiczną Licytacją, za gotowe natychmiast płacić się maiące kurant pieniądze sprzedane będą. Józef *Chełstowski* Komornik.

Pewny Obywatel maiący kilkadziesiąt tysięcy gotowiny, życzyłby sobie odpowiadaiący funduszowi temu maiątek kupić w ziemi, lub kapitał swój wypożyczyć na pierwszą hypotekę wioski, którejby posiadanie sposobem zastawy zeznane dla niego być mogło. Odległość miejsca nie większa iak 6, lub 7 mil od Warszawy byłaby dogodniejszą dla kupuiącego, który z resztą niepotrzebuiąc Possessji w tym roku i dłużej, wszelką z swej strony w proponowanym układzie ofiaruie łatwość i uprasza każdego z chcących i mogących do takowego przystąpić układu, aby po bliższą informacją w tej mierze, do W. Grossa Patrona przy Tryb: Cyw: 1ej Ins: W. Mazowie: w Rynku Starego miasta Warszawy, Nro. 43, mieszkaiącego, osobiście udać się raczył.

Na nowym świecie pod Nrem 1314 iest do sprzedania Dorożka Petersburska. O cenie można się dowiedzieć w tymże domu na drugiem piętrze.

Zapomniany u XX. Franciszkanów w Kościele dnia 6 Lipca w Niedziele, Parasolik Damski batystowy szary, podszyty białym floransem, franzla iedwabna takiegoż koloru, rączka słoniowej kości biała wyrzynana w Essy z skówką białą, ktoby znalazł niech odda pod Ner 2191 przy ulicy Muranów, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Od S. Jana r.b. przy ulicy Trębackiej pod Nr. 641 mieszkać będę. — Marcin Samelson Medyc: i Akusz: Doktór.

Ktoby z Kawalerów ieden, lub dwie osoby życzyli sobie mieszkać z Kawalerem u którego prócz mieszkania mieć będą wspólny stół i usługę, zechcą się zgłosić do Stróża przy ulicy Danielowiczowskiej pod Ner 615.

Ogrod z kręgalnią Pomieszkaniem i wszelkiemi wygodami, w których od dawnego czasu Traktjernia exystuie w Pałacu zwanym Szymanowskich teraz Bochma na Krakowskiem Przed-

mieiciu pod No 411. iest do naięcia od Sgo Michała r. b.

Oświadczenie Redakcji Wandy.

z 24 Numerem Wandy kończy się pierwsze półrocze tego pisma, redakcja ma zaszczyt uwiadomić Szanownych swych prenumeratorów, że pismo swoie nadal w tymże samym celu, kształcie i objętości iak dotąd, 4 razy w miesiąc wydawać postanowiła. Prenumerata przyjmuie się w Warszawie w składzie *Ciechanowskiego* na rogu Senatorskiej ulicy, u *Brodnickiego* w domu Wydawcy Kurjera Warszawskiego, w składzie *Kuhnigha* w domu Patyskusa, w Księgarni *Glicksberga* i w Księgarni *Wilkowej* przy ulicy długiej, a to w kwocie zł: 15 na Kwartał, lub zł: 27. na pół roku. Na prowincji przyjmuie się tylko prenumerata półroczna na wszystkich pocztamtach w kwocie *złł.* 30. Wszystkie artykuły zgodne z celem pisma i nadesłane franko do Drukarni Kurjera Warszawskiego, z wdzięcznością przyięte będą.

Xawe: *Godebski* Wydawca.

O mil 8 i 10 od Warszawy, potrzebna iest znaczna ilość Szynkarzy do Karczem na traktach położonych, każdy z życzących wejść w te obowiązki, bliższą wiadomość odbierze przy ulicy Krak: Przed: N. 388 w domu Tarnowskich, u Murgrabiego Bystrzanowskiego.

Dyrektor Instytutu Agronomicznego podaie do Publicznej wiadomości że od wysokiej Kommissji Rządo: spraw Wewnę: i Policji ustanowiony iest osobny Nauczyciel przy tymże Instytucie, który co tydzień 2 razy we Wtorek i Czwartek popołudniu wszystkim okolicznym Włościanom, przy leczeniu ich zwierząt domowych bez płatnie ofiarnie swą radę i pomoc w Marymoncie. Jeni zaś Obywatele którzyby na dłuższy czas chcieli oddawać chore zwierzęta domowe do Lazaretu zwierzęcego w Marymoncie, mogą wejść w osobną ugodę z JPanem *Torp* Nauczycielem Weterynarji. — *Flatt.*

Podaie się do wiadomości, że został otworzony nowy magazyn Solny Rządowy w mieście narodowem Pierźchnica, w Woie: Krakowskiem, na pograniczu Woi: Sandomierskiego, o 3 mile od Kielc. Sól tamże przedawana, po równej iak w innych magazynach Rządowych cenie, iest Szybikowa Bocheńska

Dobry Billard niedawno nowym cieńkim suknem powleczony, z 2ma garniturami dużych bill, i 24 prawie nowemi dobrze sporządzonemi billardowemi kiiami, tudzież trzema dużemi angielskiemi nowemi lampami, tablicą, znakiem i innemi do tego należącemi sprzętami opatrzony, iest pod najkorzystniejszemi warunkami z utratą nawet 50go procentu do zbycia przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1258 Litt: A.

Pewna osoba, życzy sobie zaciągnąć summę od 20,000 do 30,000 zł:pol: na hypotekę domu murowanego złp. 120,000 oszacowanego, życzący sobie wejść znią w układ, raczy się udać do Rozwadowskiego Adwokata przy ulicy Mazowieckiej Nr 1352 mieszkaiącego, a o bezpieczeństwie z dowodów przekonać się może.

Józef Jastrąbski Majster Proffessji Krawieckiej robot tak wojskowych iakoteż i cywilnych ma honor zawiadomić szanowną publiczność iż przeniósł swój Warsztat z domu przy ulicy Trembackiej Nr 627 do domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 437.

Przy ulicy Nowolipki pod Nr 2449 w domu dawniej JPana Bogusławskiego iest do naięcia 1 piętro w Pałacu oraz w oficynie nadole 2 pokoie, piwnica, drwalnia i wozownia, w drugiej oficynie sklep, 2 pokoie z alkierzem i piwnicą. Dowiedzieć się można u

Kareta piękna, lekka, na dwie osoby, mało co używana, za mierną cenę iest do sprzedania, przy ulicy elektoralnej pod Nrem 794 u Lakiernika.

☞ *w Kantorze J: Zielińskiego na rogu Ulicy Długiej można dostać Kurjera Warsz: z przeszłego kwartału.*

Nizej podpisąny maiąc zamiar ukończenia handlu swego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr: 451 i wyprzedania się przeto zupełnego z swych towarów składaiące się z porcelany, kryształów i bronzów paryzkich, octów do toalety i stołowych, owoców u woctcie marynowanych, oraz innych artykułów, ma honor uwiadomić Prześwie: Publicz: iż takowe odtąd z rabattem 30 procentów przedawać będzie. S. Saint Cyr.

Cegielnia leżąca pod Nr 2309 przy ulicy Dzikiej z przyległościami do naięcia lub przedania z wolnej ręki, dowiedzieć się można przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1809

☞ *Szukaiąc dla siebie względów Szanownej Publiczności, a razem chcąc z talentu moiego czynić dla niej właściwe usługi, mam honor polecaiąc mię iej względom donieść* Przesw: *Publiczności, iż w celu czynienia w stolicy każdemu zupełnej wygody, w domu pod Nr.* 536 *w Warszawie przy ulicy Kapitulnej sytuowanym, otworzyłem nową Traktjernią pod tytułem:* Restauracja Polska, *w której za pomierną i dosyć umiarkowaną cenę za gotowe pieniądze, w smacznym sporządzeniu i pięknym guście, Sniadania po iednym złotym pol: Obiady po zł: 1 gr. 15, Kolacje zł. 1 Kawa ze śmietanką filiżanka po gro. 10, z rumem zaś po gr.* 15 *na 1ą. osobę przedawanemi będą. Miesięcznie za stołowanie się, iąk razem i obstalowane w lepszym guście Obiady, również za pomierną cenę i gotowe pieniądze do oddzielnej ugody z podpisanym o takowe każdego zostawiam.*

Jan Sokołowski z *Profesji Kuchmistrz.*

Onegdaj zginął Wyżeł kurlandzki biały, kosmaty, uszy kasztanowate, na krzyżu i boku lewym łaty kasztanowate, ktogo odda do W. Pułk: *Turny* w pawilonie Saskiego dziedzińca, odbierze dobrą nadgrodę.